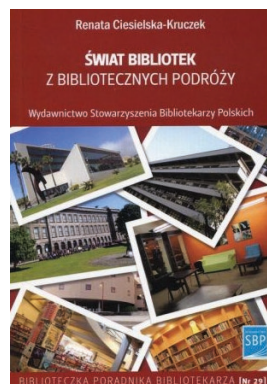


Iwona Górny

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie

Podróże kształcą



Renata Ciesielska-Kruczek, *Świat bibliotek. Z bibliotecznych podróży*, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2017. — (Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza; 29).

W dzisiejszych czasach podróżowanie nie jest niczym nadzwyczajnym. Podróżujemy, bo chcemy odpocząć w innym klimacie, przeważnie cieplejszym niż w Polsce; podróżujemy, bo chcemy kogoś odwiedzić (przy dzisiejszej migracji coraz częściej); i w końcu podróżujemy dlatego, że chcemy poznać inną kulturę, przyrodę, zwiedzać zabytki i miejsca znane nam tylko z mediów. Coraz częściej celem naszych podróży są konkretne wystawy, koncerty, spektakle, wydarzenia. Podróż nie tylko dostarcza rozrywki i relaksu, ale również wiedzy i ciekawych doznań poznawczych, rozwija nasze zainteresowania, poszerza horyzonty. Ale żeby podróżować i zwiedzać... biblioteki? Czy to może być ciekawe? Otóż tak. Renata Ciesielska-Kruczek w *Świecie bibliotek* bardzo dobrze to udowadnia.

Odbiegając od stereotypów bibliotek i bibliotekarzy, Autorka bez żadnych uprzedzeń zaprasza czytelnika, niekoniecznie związanego zawodowo z biblio-

teka, do podróży w różne zakątki świata i zwiedzania bibliotek. Trzeba przyznać, że opowiadanie z pasją o niecodziennym zamięłowaniu jest oryginalnym pomysłem i wymaga nie lada odwagi. Tak jakby istnienie na szlaku bibliotek uspokajało i pozwalało na pełny odpoczynek podczas wakacji. Wakacje bez biblioteki? To niemożliwe.

Autorka, jak każdy zaprawiony i świadomy celów podróżnik, do każdego wyjazdu przygotowuje się bardzo dobrze, wytycza trasy, miejsca... i biblioteki, które zamierza odwiedzić. W sumie nic takiego, założenia każdej takiej instytucji znamy, wiemy czego możemy się spodziewać, a jednak opisy i fotografie zamieszczone w publikacji zaskakują.

Świat bibliotek, chciałoby się powiedzieć świat jest pełen bibliotek — Autorka opisuje tylko 18 z nich, działających w sześciu krajach od Nowej Zelandii, poprzez Europę do Japonii. Każdej poświęca dużo uwagi, opisuje architekturę budynków i wnętrz, aranżację przestrzeni, ciekawe rozwiązania, nowoczesne spojrzenie na stare księżnice i przystosowanie ich do oczekiwań współczesnych użytkowników. Znajdziemy tu również historię księgozbiorów, cennych kolekcji, jak i bogaty repertuar działalności na rzecz czytelników. Autorka zwraca uwagę na rozwiązania nietypowe, analizuje środowisko, dla którego pracuje dana biblioteka. W publikacji dużo jest ciekawostek i dobrze zrobionych fotografii ilustrujących treść, przez co książkę czyta się z przyjemnością.

Można przeczytać np. o bibliotece pałacowej w Mafrze, która należy do najpiękniejszych w Portugalii. Wybudowana w XVIII wieku na zlecenie króla Jana V Wielkodusznego zachwyca architekturą wnętrza, rozbawia obecnością „nocnych stróżów” — nietoperzy zwalczających gryzonie, zadziwia historią i sposobem jej utworzenia. Władca wysyłał w świat emisariuszy z nakazem zakupu najlepszych i najwcześniejszych edycji książek. Była to najwspanialej zaopatrzona biblioteka ówczesnej Europy. Interesujące są także biblioteki Japonii. Biblioteka Kansai-kan mieści się na 8 kondygnacjach, z których cztery znajdują się pod ziemią. Jakby to nie robiło wrażenia, to przed budynkiem wznosi się 230-metrowej szerokości wodospad, a na dziedzińcu rośnie ponad 100 japońskich dębów.

O tym, że podróże są pożyteczne świadczy fakt z historii Chester Beatty Library. Amerykański miliarder sir Chester Beatty po wielu wojażach osiadł w stolicy Irlandii i założył bibliotekę. Jako pierwszy w historii Irlandii otrzymał honorowe obywatelstwo tego kraju. Ciekawe jest jego podejście do „polityki gromadzenia zbiorów”. Zorganizował sieć specjalistów, informatorów, dealerów, którzy szukali i skupowali dla niego piękne i cenne przedmioty, obrazy i zabytki sztuki piśmiennej. Te i inne ciekawe informacje zamieszczone w tej publikacji skłaniają do lektury. I kto by pomyślał, że na Teneryfie można nie tylko się opalać, ale i zwiedzić nowoczesną bibliotekę, albo wziąć ślub w bibliotece w Dublinie?

Warto podkreślić, że Autorka własne spostrzeżenia, emocje, wiedzę poparła literaturą fachową, informacjami zdobytymi na podstawie publikacji własnych bibliotek (informatory, ulotki), ale i rozmowami z pracownikami, biblioteka-

rzami, przewodnikami po muzeach. Rozmowy wnoszą do publikacji informacje dotąd niepublikowane i dodają kolorytu czytanemu dziełu.

Publikacja Renaty Ciesielskiej-Kruczek, bibliotekarza z zawodu i z zamiłowania, warta jest przeczytania, bo stawia bibliotekę w nowym wymiarze (podróżowania). Autorka wybrała motto swoich wędrówek, nie tylko bibliotecznych: „**Biblioteki przechowują energię**, która podsycy wyobraźnię. Otwierają okna na świat, inspirują nas do odkrywania i zdobywania, przyczyniają się też do poprawiania naszej jakości życia. **Biblioteki zmieniają życie na lepsze**” (Sidney Sheldon). Komu nie jest taka energia potrzebna?... Zachęcam do lektury *Świata bibliotek* i do podróżowania szlakami, na których są oazy bibliotek.

